



PAWŁOWICE

RAJCE GMINNE

IX rok wydawnictwa

Nr 16 (196) 1-15.09.2002r.

ISSN 1640-8071

Cena: 1 zł (w tym 7% Vat)

- GOLASOWICE
- JARZĄBKOWICE
- KRZYŻOWICE
- PAWŁOWICE
- PIELGRZYMOWICE
- PNIÓWEK
- WARSZOWICE

www.pawlowice.pl

Dopisała pogoda, dopisali ludzie i nie zawiedli wykonawcy - tak krótko można podsumować festyn, zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Pawłowicach, 25 sierpnia na osiedlu.

Niedzielny festyn zakończył się pełnym sukcesem organizatorów. - Świetna impreza - to najczęściej powtarzane słowa, które usłyszałam od mieszkańców.

To nie był przypadek. Na powodzenie tego przedsięwzięcia złożyło się kilka dobrych pomysłów. Jednym z nich było sprowadzenie drabiny strażackiej DS-50, będącej na wyposażeniu Państwowej Straży Pożarnej w Jastrzębiu Zdroju. Strażacy byli już u nas na festynach strażackich w Krzyżowicach i Warszowicach. Wjazd na drabinie cieszył się tam tak dużym zainteresowaniem, że inspektor UG do spraw OSP Gminy Pawłowice Aleksander Bojulka, bez chwili zastanowienia postanowił ściągnąć strażaków ponownie do gminy. Pomysł okazał się trafiony w stu procentach.

ciąg dalszy na str. 6

Jeden z lepszych festynów, jakie do tej pory zorganizowano w naszej gminie

Zabawa na sto dwa!



Foto SB

Ojca Świętego powitali w Polsce także mieszkańcy naszej gminy

Witaj w domu!

czytaj na str. 5



Foto Jan Staniek



Do szkoły już czas

czytaj na str. 3

Bezpieczeństwo na drogach

czytaj na str. 4

Nasza agroturystyka

czytaj na str. 6

SAPARD dla rolników

czytaj na str. 8

Posiedzenie Zarządu Gminy w dniu 19 sierpnia otworzył i prowadził wójt Damian Galusek

O obwodnicy, boisku i drogach

Czyje drogi?

W ramach porządkowania spraw własności znajdujących się na naszym terenie dróg, powzięto działania dotyczące kilku dróg w sołectwie Pielgrzymowice.

Zarząd wyraził zgodę na wszczęcie procedury rozgraniczającej teren w przypadku: ul. Brzezińskiej, drogi bocznej od ul. Podlesie, ul. Jasnej (od strony OSP). W przypadku ul. Stromej, obec-

ny jej ślad przebiega między stawami po gruncie należącym do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Gmina wystąpi do Agencji o przekazanie zajętego pod drogę gruntu. Natomiast w sprawie poszerzenia ulic: Gawliniec, Brzozowej i Sosnowej zostanie zorganizowane spotkanie z mieszkańcami.

Pod obwodnicę

Zarząd Gminy wyraził zgodę na opracowanie przez Biuro Rozwoju Regionu z Katowic planu zagospodarowania przestrzennego terenu od ul. Słowików w Pniówku do granicy z Jastrzębiem. Opracowanie planu jest niezbędne w związku z planowanym przebiegiem obwodnicy.

Boisko do koszykówki

Rada Sołeczka oraz mieszkańcy sołectwa Pniówek zwrócili się do Zarządu Gminy z wnioskiem o budowę boiska do piłki koszykowej na terenie przylegającym do Domu Ludowego. Sprawę rozpatrzą na swych obradach komisje Rady Gminy.

Prace drogowe

Rozstrzygnięto już przetarg na budowę ka-

nalizacji deszczowej wzdłuż ulic: Korczaka i Kraszewskiego w Golasowicach oraz w obrębie ulic: Osińskiej, Poprzecznej i Stawowej w Warszowicach. W przypadku Warszowic Zarząd Gminy zdecydował o ogłoszeniu przetargu na budowę dalszego odcinka wodociągu i kanalizacji.

Ponadto, 87 tys. złotych zostanie przeznaczonych na budowę chodnika od szkoły do ośrodka zdrowia w Golasowicach.

Najpierw Komisja Gospodarki, a później Rada Gminy zdecydują o przeprowadzeniu remontu ulicy Wiosennej, przebiegającej wzdłuż granicy gmin: Pawłowice i Strumień. Wynika to z tego, iż budynki mieszkalne znajdują się po stronie Jarząbkowic, a sama droga administracyjnie należy do Strumienia. Burmistrz Strumienia wyraził zgodę na podzielenie kosztów remontów po połowie. Ostateczna decyzja należeć będzie jednak do naszych radnych.

SB

Oprac. na podstawie protokołu nr 107/17/2002

Prace drogowe w gminie

W poprzednim numerze pisaliśmy o pracach remontowych przeprowadzonych w wakacje w budynkach przedszkolnych i szkolnych naszej gminy. Wyremontowano nie tylko szkoły. Pracami objęto także drogi.

Kończą się już prace związane z ułożeniem nowej nawierzchni na łączniku ulic: Prusa i Kochanowskiego w Golasowicach.

Dzięki połączeniu tych ulic, skrócony zostanie znacznie dojazd mieszkańców ul. Kochanowskiego do Pawłowic.

Nowa nawierzchnia (1,8 km) kosztowała gminę 151 tys. złotych.

Na finiszu są także prace przy budowie kanalizacji deszczowej pod przyszły chodnik w Golasowicach. Kanalizacja o długości 550 metrów budowana jest od ośrodka zdrowia na stronę pętli autobusowej.

Prace nie ominęły także Warszowic, gdzie kontynuowana jest rozpoczęta w 2001 roku budowa chodnika przy ul. Boryńskiej. 250-metrowy fragment chodnika jest już prawie gotowy. Dodajmy, że razem z 200 metrami wykonanymi w roku ubiegłym, chodnik ma już prawie pół kilometra. Środki na ten cel pochodzą z znacznej wysokości od Urzędu Gminy oraz od Zarządu Dróg Powiatowych. Przed samą

budową chodnika wykonano kanalizację deszczową. Cały chodnik będzie miał 1100 metrów długości.

W kolejnym sołectwie, w Jarząbkowicach GZK nadzoruje budowę parkingu przy Domu Ludowym. Parking ma służyć samochodom osobowym.

Ponadto, na naszych drogach brygady remontowo-drogowe Gminnego Zespołu Komunalnego kontynuują roboty związane z odtworzeniem rowów przydrożnych, naprawy nawierzchni dróg oraz utrzymaniem zieleni.

Efekt tego dał się zaobserwować chociażby przy Urzędzie Gminy. Udało się wreszcie uporządkować teren naprzeciw naszego magistratu. Brygady GZK wyprofilowały tam teren i wykopały odwadniający rów.

SB

Karty parkingowe dla niepełnosprawnych

Nowe przepisy

W związku z wejściem w życie od dnia 1 lipca 2002 roku nowego przepisu dotyczące wydawania kart parkingowych, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie informuje, że podstawę do wydania karty parkingowej stanowią:

1. Ważne orzeczenia o niepełnosprawności i o stopniu niepełnosprawności zawierające zapis odnośnie spełniania przez osobę niepełnosprawną przesłanek określonych w art. 8 ust. 1 ustawy - Prawo o ruchu drogowym, wydane po 1 stycznia 2002r.

2. Ważne orzeczenia o stopniu niepełnosprawności wydane przez Wojewódzki/Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności, w którym nie ma zapisu,

że dana osoba niepełnosprawna spełnia przesłanki określone w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. - Prawo o ruchu drogowym, osoby posiadające orzeczenie wydane przez Komisję do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, orzeczenie lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jak i również orzeczenie lekarza rzeczoznawcy Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego lub też orzeczenie innego organu wydane przed 1 stycznia 1998r. muszą zwrócić się z prośbą o wydanie opinii mającej charakter zaświadczenia odnośnie spełniania przez nią przesłanek przewidzianej w art. 8 ust. 5 ustawy - Prawo o ruchu drogowym tj. obniżonej sprawności ruchowej. Prośbę taką należy skierować do Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w Rybniku, ul. Raciborska 20.

Powyższy wniosek powinien zawierać: określenie strony (imię i nazwisko osoby zainteresowanej, miejsce zamieszkania), cel uzyskania opinii-zaświadczenia (wskazanie prze-

pisu prawnego lub interesu prawnego w postaci uzyskania karty parkingowej) oraz podpis osoby zainteresowanej. Ponadto we wniosku powinny być zawarte informacje dotyczące posiadanego orzeczenia (wskazanie organu, który je wydał, treść rozstrzygnięcia, okres na jaki wydano orzeczenie). Do wniosku należy dołączyć także kopię posiadanego orzeczenia.

Warunkiem wydania opinii-zaświadczenia w przypadku osób posiadających w/w orzeczenia jest przedłożenie dokumentacji poświadczającej istnienie niepełnosprawności spowodowanej schorzeniem powodującym obniżoną sprawność ruchową osoby niepełnosprawnej.

W wydanej przez Zespół opinii będzie określone czy wnioskodawca jest uprawniony do karty parkingowej.

Z takimi orzeczeniami lub też opiniami należy następnie zgłosić się do Wydziału Komunikacji w Starostwie Powiatowym w Pszczynie w celu wydania karty parkingowej.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie

Młodzież woli ogólniak

Do szkoły już czas!

Zaczął się nowy rok szkolny. Niektórzy uczniowie zmienili szkoły, a dla innych 2 września to dopiero początek edukacji. Do której szkoły uczęszcza najwięcej dzieci? Ilu uczniów wybrało Liceum Profilowane? O tym piszemy poniżej.

W tym roku szkolnym naukę w szkole podstawowej w całej gminie rozpoczęło w 9 oddziałach 230 pierwszoklasistów. Najwięcej, bo 85 uczniów zasiadło w ławach Szkoły Podstawowej nr 2 w Pawłowicach. 53 uczniów pierwszych klas uczęszcza do Szkoły Podstawowej nr 1. Trzecią szkołą, pod względem liczebności, jest SP w Pielgrzymowicach - 33 pierwszoklasistów.

Ilość uczniów szkół podstawowych:

SP-1 316 w 12 oddziałach

SP-2 558 w 22 oddziałach

SP-3 117 w 4 oddziałach

SP Golasowice 118 w 6 oddziałach

SP Krzyżowice 97 w 6 oddziałach

SP Pielgrzymowice 175 w 7 oddziałach

SP Warszawice 149 w 6 oddziałach

Naukę w pierwszej klasie gimnazjum rozpoczęło w 12 oddziałach 272 uczniów. W sumie w trzech naszych gimnazjach uczy się 988 uczniów (w 40 oddziałach).

Ilość gimnazjalistów:

PG 1 295 w 12 oddziałach

PG 2 539 w 22 oddziałach

PG 3 154 w 6 oddziałach

Natomiast w Liceum Profilowanym z planowanych 3 oddziałów, utworzony zostanie tylko jeden. W klasie o profilu ekonomiczno-administracyjnym uczyć się będzie 26 licealistów. Małe zainteresowanie tą formą kształcenia, któremu wyraz dano w całej Polsce, odbiło się na korzyść trzyletnich LO. W Pawłowicach powstały nie trzy, jak planowano, ale cztery oddziały. Liceum Ogólnokształcące wybrało 108 osób. Wśród licealistów są w większości mieszkańcy naszej gminy, ale także Bzia, Studzionki i Mizerowa. W nowym typie liceów oraz trzeciej i czwartej klasie dawnego 4-letniego uczy się obecnie 398 licealistów. SB



Foto SB

Mówi pierwszoklasistka

- Mam już tornister, zeszyty i pisaki, ale boję się - zdradza nam Justynka Stoklosa z Warszawic. - Dlaczego się boję? Bo w szkole będzie trudno. Trzeba będzie pisać i odrabiać lekcje.

Justynka potrafi już napisać kilka słów. Nie chce jednak zostawić w domu młodszego braciszka, trzyletniego Szymonka - *Opiekuję się bratem, pomagam mamie i tacie w zbieraniu siana. Trochę plewię i sadzę w ogródku. Jestem w domu potrzebna. Jak pójdę do szkoły, nie będę miała na to czasu* - tłumaczy.

Podczas narady z okazji rozpoczęcia roku szkolnego, która odbyła się 22 sierpnia w sali posiedzeń Urzędu Gminy, wójt Damian Galusek wręczył akty powierzenia funkcji nowym dyrektorom szkół i przedszkoli

Funkcje dyrektorów powierzone

Nowych dyrektorów wybrano w drodze konkursów ogłoszonych i przeprowadzonych przez Zarząd Gminy Pawłowice. Konkursy odbyły się 5 kwietnia. Na 6 konkursów złożono w sumie 7 wniosków. Kandydowali wszyscy dotychczasowi dyrektorzy, a tylko w Przedszkolu nr 1 w Pawłowicach, obecny dyrektor miał kontrkandydata. W skład komisji, powołanej przez organizatora, wchodził: 3 przedstawiciele organu prowadzącego z przewodniczącym Franciszkiem Dziendzielem, 2 przedstawiciele organu sprawującego nadzór peda-

gogiczny, 1 przedstawiciel Rady Pedagogicznej, 1 przedstawiciel Rady Rodziców i po 1 przedstawicielu zakładowej organizacji związkowej działającej w danej placówce.

W wyniku tajnego głosowania komisja wybrała następujących kandydatów na stanowiska dyrektorów:

- Zespół Szkół Ogólnokształcących w Pawłowicach - Jan Figura,

- Zespół Szkolno-Przedszkolny w Krzyżowicach - Zofia Gawłowska,

- Publiczne Przedszkole nr 1 w Pawłowi-

cach - Barbara Noweta,

- Publiczne Przedszkole nr 2 w Pawłowicach - Justyna Rutkowska,

- Publiczne Przedszkole w Golasowicach - Ewelina Knapik,

- Publiczne Przedszkole w Pielgrzymowicach - Dorota Rybka.

Jednak formalne powierzenie funkcji mogło nastąpić dopiero po uzyskaniu z Kuratorium Oświata opinii o braku przeciwwskazań do zajmowania wymienionych stanowisk przez wybranych kandydatów.

Kadencja dyrektorów trwa 5 lat, zaczyna się 1 września, a kończy 31 sierpnia 2007 roku.

Natomiast na okres 6 miesięcy p.o. dyrektora Publicznego Przedszkola w Warszawicach pełnić będzie w zastępstwie dotychczasowego dyrektora Jadwiga Pawelek.

SB

Rozmowa z Piotrem Wcisło, mieszkańcem Pawłowic, dyrektorem Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Katowicach

RADZĘ POLUBIĆ ODBLASKI !!!

- Jest pan mieszkańcem Pawłowic, który angażuje się w działania na rzecz bezpieczeństwa, szczególnie dzieci i młodzieży. Czy wyjaśni pan czytelnikom "Racji Gminnych" skąd to zainteresowanie?

- Sprawy bezpieczeństwa są mi bliskie przede wszystkim ze względu na pełnioną funkcję - jestem dyrektorem Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Katowicach, pełnię też funkcję sekretarza Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Katowicach. Poza tym jako ojciec czworga dzieci wiem, co to niepokój o to, czy bezpiecznie dotrą do szkoły, szczęśliwie i całe wrócą z wycieczki rowerowej. Dlatego robię wszystko, co w mojej mocy, by wszystkie dzieci mogły bezpiecznie poruszać się po drogach i były przewożone w samochodzie zgodnie z zasadami bezpieczeństwa.

- Jednak już od wielu lat instytucje rządowe, pozarządowe, towarzystwa ubezpieczeniowe i różne stowarzyszenia prowadzą starania na rzecz poprawy bezpieczeństwa najmłodszych. Ale ciągle to nie wystarcza. Rodzice wciąż drżą o swoje dzieci.

- Bo mimo starania się urzędników o zapewnienie milusińskim stuprocentowego bezpieczeństwa, zagrożenie na drogach wciąż jest takie samo. Na polskich drogach przy systematycznie rosnącej ilości pojazdów, fatalnym stanie dróg ta zła sytuacja wymaga działań stanowiących i skutecznych, które zapewniają bezpieczeństwo najmłodszym uczestnikom ruchu drogowego. Stąd tak istotne są rozwiązania kompleksowe.

- Czy zmuszanie kierowców do zmniejszenia tempa jazdy może pomóc?

- Nawet ustawienie gęszczy znaków ostrzegawczych, czy też zamontowanie progów zwalniających nie spowoduje, że nagle spadnie liczba wypadków. Przecież na każdej drodze i w każdym miejscu nie można montować progów zwalniających ruch. W ten sposób doszlibyśmy do paranoi. Bezpieczeństwo dzieci na drodze w równym stopniu zależy od odpowiedniego wychowania najmłodszych, jak i rozsądku dorosłych.

- Jak zatem zmniejszyć zagrożenie najmłodszych?

- Zmniejszenie zagrożenia najbardziej chronionej grupy może gwarantować systematyczna edukacja najmłodszych i wyrobienie u kierowców pozytywnego stosunku do nich. Można to osiągnąć poprzez szkolenia, kampa-

nie medialne, wyposażenie dzieci w elementy odblaskowe, stworzenie bezpiecznych dróg w okolicach szkół oraz zatrudnienie odpowiednich służb kontrolujących poruszanie się uczniów w pobliżu szkoły.

- Czyli to szkoła powinna się troszczyć o bezpieczeństwo milusińskich?

- Owszem. W szkole dziecko spędza większość dnia. I to właśnie w niej powinno się uczyć bezpiecznego poruszania po drogach. Bardzo, bardzo ważna jest codzienna edukacja. Istotny jest też dobry przykład.

- Dlatego w szkołach wprowadzono wychowanie komunikacyjne?

- Dziecko codziennie wychodzi z domu do szkoły lub na spotkanie z koleżankami czy kolegami. Musi wiedzieć, jak sobie poradzić. Przechodzenie przez jezdnię, zabawa w pobliżu drogi lub jazda na rowerze mogą być niebezpieczne. A przecież łatwiej jest unikać niebezpieczeństw, gdy się je zna. Toteż zabawy, w których podczas lekcji dziecko będzie brało udział, jak i zabawne ćwiczenia do pracy w domu, pozwalają poznać ulicę, zasady na niej obowiązujące i wszystkie związane z nim niebezpieczeństwa.

- Od kilku lat nasze pociechy starają się stroić w modne ubranka. Czy również chętnie noszą odblaski?

- To fakt, dzieci i młodzież chodzą ubrane coraz bardziej modnie i kolorowo. Wyglądają

świetnie, ale tylko w świetle dziennym. Wieczorem, gdy jako piesi przemykają wzdłuż jezdni, są praktycznie niezauważalni. Niestety z mody wychodzą elementy odblaskowe. Producenci odzieży nie starają się wskrzesić tej mody. Mody na bezpieczeństwo po prostu...

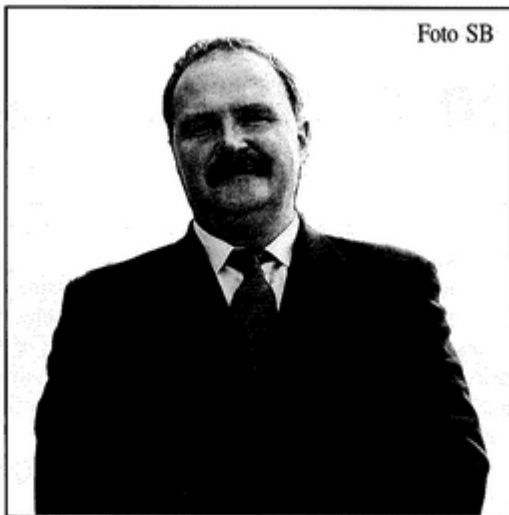
- Moda przemija, a przepisy?

- Przepisy mówią, że dziecko w wieku do lat 15, które porusza się po zmierzchu poza obszarem zabudowany, jest zobowiązane używać elementy odblaskowe. Oczywiście policjant nie ukaże dziecka, które nie respektuje tego przepisu, trudno też udowodnić w tym przypadku winę rodziców. Nie chodzi tyle jednak o karanie. Rodzice powinni stosować ten przepis - zmuszając dzieci do noszenia odblasków - z przyczyn oczywistych.

- Mówiliśmy o bezpieczeństwie dzieci na drodze. A co pan, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Katowicach radzi najmłodszym, by mogli czuć się bezpiecznie na drodze?

- Przede wszystkim radzę polubić odblaski. Dziękuję za rozmowę.

Foto SB



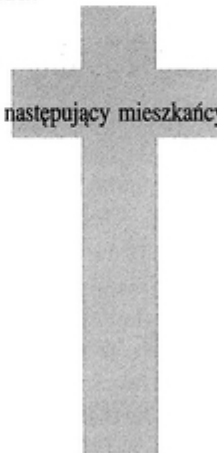
AC

"Nie umiera ten, kto trwa w pamięci i naszych sercach"

Odeszli...

W ostatnim czasie na wieczny spoczynek udali się następujący mieszkańcy:

- śp. Karol Szymik z Warszowic, lat 86
- śp. Tadeusz Kądziołka z Pawłowic, lat 61
- śp. Teresa Bielak z Golasowic, lat 47
- śp. Adolf Bugiel z Pielgrzymowic, lat 73
- śp. Roman Masłowski z Krzyżowic, lat 73
- śp. Stanisława Piekarczyk z Pawłowic, lat 79
- śp. Paulina Dorda z Pielgrzymowic, lat 90
- śp. Bolesław Galuszka z Pawłowic, lat 78
- śp. Ludwik Foltyn z Pielgrzymowic, lat 75
- śp. Maria Fizia z Pniówka, lat 82



RiP

Ojca Świętego powitali w Polsce także mieszkańcy naszej gminy

Witaj w domu!

To były dla nas dni wielkiej radości i wielkiego wzruszenia. Czas uroczysty, czas głębokich przeżyć duchowych. Ojciec Święty przybył do Ojczyzny, niosąc wsparcie i pomoc dla wszystkich Polaków.

Gdziekolwiek podczas pielgrzymki pojawił się papież, zgromadzony tłum skandował: "Witamy w Polsce, witamy w Krakowie, witamy w domu!", a zaraz potem: "Kochamy Ciebie". Radość, entuzjazm, płynące po policzkach i wzruszenia oraz łopoczące na wietrze chorągiewki to znak charakterystycznej niezwyklej pielgrzymki. O niesamowitym przeżyciu duchowym opowiadają wszyscy, także nasi mieszkańcy, którzy uczestniczyli we mszy świętej, odprawionej na krakowskich Błoniach.

Pan Alojzy Krosny, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Pawłowicach do Krakowa pojechał na rowerze. Wyjechał w sobotę o 9 rano. Na miejscu, u ojców Kapucynów, zaledwie pół kilometra od Błonia, był po 6,5-godzinnej jeździe. To było dla niego duże wyzwanie, gdyż jak przyznaje na rowerze jeździ raz w roku - do Piekar. Zresztą rower, na którym pojechał powitać Ojca Świętego nie był jego, pożyczył go od córki.

- Przywitać papieża pojechałem zresztą nie po raz pierwszy. Byłem w Muchowcu w 1982 r. Stałem też w deszczu w Gliwicach w 1999 roku, kiedy Ojciec Święty nie przyjechał. Nie można jednak tych pielgrzymek porównywać. Inne mieliśmy wtedy oczekiwanie, inne też były czasy - opowiada pan Alojzy.

Do Krakowa wybrał się też Przemek z Gminnego Ośrodka Kultury. Jechał autobusem z Jastrzębia, gdyż w Pawłowicach nie było już miejsca. *- Zdecydowaliśmy się późno, dopiero w piątek. Cieszę się, że jednak pojechalismy. To było niesamowite przeżycie, którego nie da się z niczym porównać. I nie jest ważne to, że papieża widzieliśmy tylko na telebimie. Wystarczył sam fakt jego obecności oraz wygłoszone słowa.*

Podczas wizyty Jana Pawła II w Polsce cały Kraków świętował. *- W Krakowie była fiesta. Coś niesamowitego. Tego nie da się opisać. Nie mogłam poznać tego miasta, a jestem tam dosyć często - swoimi przeżyciami dzieli*



Mieszkańcy Pawłowic w oczekiwaniu na przybycie Papieża.

się z nami Grażyna Arczewska, kierownik Domu Kultury w Pawłowicach Osiedlu.

Pani Grażyna mieszkała u koleżanki przy Plantach. Na Błonia miała około pół godziny drogi. W niedzielę spacerok wydłużył się aż trzykrotnie. *- Uderzyło mnie jedno. Podczas homilii ponad dwumilionowy tłum zachował ciszę. To znak, że słuchał w skupieniu słów papieża. Mam takie odczucie, że to cud, że się nic złego nie stało. Przy takiej liczbie ludzi aż się prosi o nieszczęście. Duch Święty czuwał jednak nad nami.*

Pani Grażyna na Błonia pojechała trzy lata temu. Wtedy papież nie mógł przyjechać. Ze smutku i żalu płakało samo niebo. Teraz słońce nie przestawało świecić. *- Cieszę się bardzo, że tam byłam i mogłam uczestniczyć w tym niesamowitym przeżyciu duchowym. To niezwykle, czuło się tam wspólnotę zgromadzonego tłumu, złączonego nadzieją i wiarą.*

Mieszkańcy gminy pojechali na Błonia

Postanowiliśmy sprawdzić, na ile obecność Ojca Świętego zaledwie 120 kilometrów od gminy, skłoniła naszych mieszkańców do wyjazdu na Błonia do Krakowa, gdzie w niedzielę 18 sierpnia papież odprawił mszę.

Okazuje się, że byli tam mieszkańcy wszystkich sołectw. W większości jako środek lokomocji wybierano autokar lub pociąg. Tylko nielicznie zdecydowali się na dojazd samochodem czy rowerem.

W parafii pw. Podwyższenia Krzyża św. zorganizowano dla pielgrzymów trzy autokary. Autokary wyjechały już o 3 w nocy. Niektórzy mieszkańcy osiedla jechali własnymi

samochodami lub też autokarami, zorganizowanymi przez kopalnię.

Trzy autokary już o 1 w nocy wyjechały także z parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Pawłowicach. W Golasowicach transport do Krakowa zorganizowano wspólnie z Bąkowem. Na wyjazd do Krakowa zdecydowało się 50 mieszkańców. Tyle samo osób pojechało autokarem z Pielgrzymowic.

W Krzyżowicach bilety wzięło 150 osób. Wśród nich dużo było młodzieży. Potwierdza się, że młodzież garnie się do Ojca Świętego.

Według naszych szacunków w niedzielnej mszy mogło uczestniczyć około 700 - 1000 mieszkańców naszej gminy. Dane te nie są dokładne, gdyż wiele osób jechało tam na własną rękę.

Sabina Bartecka

Już niebawem zostanie otwarta klubokawiarnia

Wygrał „As”

W ogłoszonej przez Gminny Ośrodek Kultury w Pawłowicach licytacji na wynajem pomieszczeń klubokawiarni wzięły udział dwie firmy: z Jastrzębia i z Żor. Lepszą ofertę złożyła żorska firma „As”.

Klubokawiarnia wznowi swoją działalność w terminie do 1 października. Nowi najemcy zamierzając zmienić wystrój pomieszczeń oraz poszerzyć oferowany zakres usług.

W poprzednim numerze "Racji Gminnych" pisaliśmy o gospodarstwie agroturystycznym Renaty i Bogdana Małków. Tym razem przenieśliśmy się do Pielgrzymowic, do gospodarstwa Barbary i Bogdana Waclawików

Chętnych nie brakuje

Każdy, kto chociaż raz przyjedzie w te strony, musi pozostać po uroku pagórków, położonych pomiędzy nimi w dolinach stawów oraz wypełniających tereny lasów. Nie dziwny się więc mieszkańcom zatłoczonych i hałaśliwych miast, że lubią odwiedzać te strony.

Urok i malowniczość terenów postanowili wykorzystać państwo Waclawikowie. Chociaż nie narzekają na brak klientów, chętnych jest tak dużo, że muszą niektórym odmawiać, nie od razu zdecydowali się na agroturystykę.

Jak się to wszystko zaczęło? Kiedyś nie było tam stawów. A na otaczających dom łąkach pasły się barany. Było ich 70-80 sztuk. Ale z baranami był kłopot. Waclawikowie skóry dawali do wyprawiania, a jak nie było na nie chętnych to wełnę dawali prząść w Żywcu. Kiedy i wełna nie schodziła, doszli do wniosku, że trzeba pomyśleć o innym interesie. - *Chcieliśmy ryż sadzić, bo mokro było - żartuje pan Bogdan. - A tak naprawdę to pan Król doradził nam, żeby stawy zrobić. To człowiek - dusza. Zawsze doradzi i pomoże. A przy tym zna się doskonale na stawach. To przecież u niego pływają największe ryby. To do niego po wyjaśnienia przyjeżdżają ichtiologzy. A pan Jerzy tylko spojrzysz na staw albo rybę, i*

już wie, co jej dolega. Niesamowita wiedza i doświadczenie. Do końca życia będzie nas uczył.

Na stawy odkupiliśmy kawałek pola od sąsiadki. Teraz wokół domu znajduje się 6 stawów. Łowisko sprawdziło się, posłuchaliśmy więc po raz kolejny ludzi i zdecydowaliśmy się na agroturystykę. O miejsca noclegowe pytali też nas wędkarze, którzy przyjeżdżali do nas łowić ryby. A że budowaliśmy wtedy nad stawem drewniany domek, pomyśleliśmy dlaczego nie. Pomyśl nasz poparła także pani sołtys Zyta Kapel, a wskazówki udzielił pan Bogdan Małek z Warszowic, prowadzący już agroturystykę.

Pierwsi goście pojawili się u państwa Waclawików w lipcu zeszłego roku. Od tego czasu chętnych na wypoczynek w Pielgrzymowicach nie brakuje. Przyjeżdżają z Katowic, Bytomia, Częstochowy, a nawet z Konina. Niektórzy na kilka dni, a inni na kilka tygodni, a nawet miesiąc. - *Ludzie nie chcą już jeździć do Wisły i stać w kilkukilometrowych kolejkach. Szukają miejsc spokojnych. A spokój jest u nas gwarantowany. Na razie udostępniamy gościom jeden domek. Drugi jest już w budowie. Marzą nam się jednak trzy. Ten ostatni pod la-*



Foto SB

sem, z tarasem wychodzącym nad wodę - mówi pani Renata.

Miejsce te przypadło do gustu także zwierzętom. W strumyku obok domu żyją raki. Na groblach spacerują sarny. Przychodzą zające, przylatują bociany. Ryby wykradają ze stawów czaple. Jest ich 18. Atakują rano i wieczorem. Jastrzębie zaś polują na gołębie. - *Mamy też u siebie rybołowa. Przepiękny ptak, nie występujący na Śląsku, będący pod ścisłą ochroną. Widziałam, jak pikował do wody i próbował wyciągnąć rybę. Chyba była za duża, bo mu się łowy nie udały. Przyleciał też z młodym. Muszą tu mieć gniazdo w okolicy.*

Poza ciszą i spokojem kolejną atrakcją tego miejsca są stawy. W stawie przy domku pływa

ukończenie ze str.1

Zabawa na sto dwa!

A pan Bojulka z wjazdu na drabinie uczynił prawdziwe show. Jako jedna z pierwszych na wysokość 30 metrów wjechała m.in. kierownik Domu Kultury Grażyna Arczewska w towarzystwie Jerzego Króla, hodowcy kuców z Pielgrzymowic. Niby to tylko 30 metrów, ale wysokość robiła wrażenie. Później przyszła kolej na mnie. Panoramę Pawłowic obserwowałam wspólnie z przewodniczącym Rady Osiedlowej Samorządu Mieszkańców Szczepanem Martynowskim. Widok był niezwykły, co też uwieczniłam na zdjęciach. Przyznaję, trochę się bałam. Słyszałam już historię o osobach, które utknęły w koszu na kilka godzin, gdyż drabina się zacięła. Dzięki strażakom, którzy pilnowali bezpieczeństwa, mogę powiedzieć, że groźniej wjazd wyglądał z dołu. W górze jest wspaniale. Potwierdziły to kolejne osoby, które także uniosły się w koszu drabiny na wysokość 30 metrów.

Drabina była świetnym pomysłem, ale nie jedynym. Równie dużo chętnych czekało na przejażdżkę kucykiem.



Foto SB



Państwo Waclawikowie mają już plany na rozbudowę gospodarstwa.

spacerują. Mogą też w pobliżu - u pana Penkali pojeździć konno. O tym, że są z pobytu zadowoleni, niech świadczą słowa jednego z wczasowiczów, z którym udało mi się porozmawiać. - *Wszystko jest super. Oceniam na "szóstkę" z plusem. Za żadne skarby świata nie pojedę już do Hiszpanii. Po co mam tam jechać, żeby leżeć na plaży w ścisku, jeden obok drugiego. Chcę odpocząć od ludzi. Jako lekarz pracuję miesięcznie nawet 500 godzin. Nic tak nie relaksuje jak natura* - wyjaśnia lekarz z Katowic, który przyjechał tutaj razem z żoną i synem.

Nie tylko katowiczanie ocenili wysoko gospodarstwo państwa Waclawików. W konkursie agroturystycznym "Zielone lato 2002" ich gospodarstwo zajęło trzecie miejsce w województwie śląskim. Po puchar i nagrodę państwa Waclawikowie pojedą do Częstochowy. Zanim jednak przyznano nagrody, najpierw trzykrotnie komisja odwiedziła ich gospodarstwo. Pierwsza 14-osobowa komisja zakwalifikowała ich do dalszego etapu. Kolejne dwie zdecydowały o trzecim miejscu. To duży sukces. Przed Pielgrzymowicami znalazło się dobrze przygotowane gospodarstwo w Szczyrku oraz inne, prowadzone przez księdza. Może być jeszcze lepiej, kiedy wprowadzona zostanie sprzedaż posiłków. Na razie brakuje na to pani Barbarze czasu. Ale nie wyklucza takiej możliwości. Zwłaszcza, że już teraz goście nie mogą się nachwalić uwędzonych przez nią karpion. - *Jak żona przygotowuje ryby, to szok - zdradza nam pan Bogdan. - Nawet osoby, które nie lubią karpia, po spróbowaniu, nie mogą*

uwierzyć, że tak może smakować. Kiedyś jedna pani nie chciała nawet spróbować, tak nie lubi karpia. Ale szybko zmieniła zdanie. Wystarczył jeden kęs. Zjadła później kilka kawalców.

Dlaczego karpie uwędzone przez panią Barbarę tak wszystkim smakują? Pokrojony w dzwonki karp trzymany jest około 20-30 minut w wędzarni. Na podpałkę wykorzystywane są zaś trociny z drzewek owocowych.

Pani Barbara nie tylko dobrze ryby wędzi, ale też znakomicie smaży. Zdradzam nam, że nigdy nie używa przypraw do ryb. Przyprawione jedynie "Kucharkiem" i solą ryby odstawia na kilka godzin. Dopiero później smaży na maśle z margaryną. Odradza używanie oleju. Ryba nasiąknięta olejem traci swój smak.

Jeżeli pani Barbara zdecyduje się na przygotowywanie posiłków, to właśnie ryby powinny być podstawą menu.

Państwo Waclawikowie mają już plany na dalsze zagospodarowanie terenów. Myślą o wybudowaniu trzeciego domku, nowym mołu, a także placu zabaw dla dzieci i palenisku. - *Przygotowanie gospodarstwa do agroturystyki na wysokim poziomie trwa około 5 lat - dodają. - Nie od razu przyjeżdżają wczasowicze. Musi się to najpierw rozkręcić. Nie jest to jednak łatwy pieniądz, ale na pewno uciechny. Nigdy bowiem nie wiadomo, kiedy wczasowicze przyjadą.*

W weekendy domek kosztuje 80 złotych, za kolejne dni trzeba zapłacić o 15 złotych mniej.

Sabina Bartecka

tyśiący ryb. Wędkarze mają więc, co łowić. Są karpie, amury, szczupaki, sumy, karasie, tołpygi. Dodatkową atrakcją jest ponad trzydziestokilogramowy amur, co jakiś czas straszący łowiących. - *Wędkarzy przyjeżdża sporo. Najwięcej w soboty i niedziele. Aż brakuje miejsc na parking. Przyjeżdżają z rodzinami i znajomymi. Odpoczywają, czasami sobie grillują. Wędkowanie kosztuje 3 złote. Osoba towarzysząca (bez wędki) zapłaci o złotówkę mniej. Za kilogram złowionego karpia trzeba uiścić 9 złotych. Najdroższe są: szczupak i sum - 14 złotych, najtańsze: lin, karaś, płoc kosztują 5 złotych.*

Poza łowieniem ryb goście zbierają grzyby, jeżdżą na rowerach i przede wszystkim



Widoki z drabiny strażackiej podziwiali uczestnicy festynu na Osiedlu.

Trzy kucyki na potrzeby festynu udostępnił za darmo znany w rejonie hodowca Jerzy Król z Pielgrzymowic. Dzieci za przejazdkę nic nie musiały płacić. Także dla naszych najmłodszych przygotowano zabawy i konkursy oraz przedstawienie teatralne „Bajka o smoku”.

Minigolf i grę "Tajfun" zwaną także hokejem przywiózł natomiast na festyn Czesław Tomecki, właściciel „Rodeo” z Warszowiec.

Z inicjatywy i za staraniem dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Katowicach Piotra Wcisło podczas festynu przeprowadzono egzamin na kartę rowerową lub motorowerową. Wszystkich chętnych, a było ich sporo, czekał najpierw sprawdzian teoretyczny, a później praktyczny - jazda rowerem lub motorowerem przez przygotowaną trasę.

Jeżeli dodamy do tego wszystkiego "Jumbo Africa", czyli występ studentów z Afryki, którzy przyjechali do Polski studiować oraz pokaz brazylijskiej sztuki tańca "Capoeira" i zabawę taneczną z zespołem "Bolero" do północy i takiego świetnego konferansjera jak pan Bojulka, to przepis na udany festyn już gotowy!

Sabina Bartecka

Jakie zainteresowanie w powiecie pszczyńskim?

PROGRAM SAPARD DLA ROLNIKÓW

O dofinansowaniu w ramach programu SPAPRD mówi się od dość dawna. Jednak informacje przekazywane różnymi drogami odbiorcom były dość powierzchowne. W momencie uruchomienia z dniem 17 lipca br. możliwości dofinansowania inwestycji z programu SAPARD zwiększyło się zainteresowanie potencjalnych odbiorców tym funduszem.

Informację na temat formalno-prawnych wymogów oraz rodzaju przedsięwzięć możliwych do realizacji z programu SAPARD można uzyskać w Ośrodku Doradztwa Rolniczego Mikołów - Rejonowym Zespole w Pszczynie, ul. Kopernika 14, tel. 210 33 28.

Do 20 sierpnia br. zainteresowanych funduszami programu SAPARD jest 22 producentów rolnych z powiatu pszczyńskiego, z poszczególnych gmin:

1. Pszczyna	16
2. Suszec	3
3. Goczałkowice	1
4. Miedźna	1
5. Pawłowice	1

Niestety, 41% z tej grupy osób zainteresowanych programem SAPARD nie spełnia podstawowych kryteriów. Ośrodek Doradztwa Rolniczego przygotował zestaw najważniejszych punktów wymaganych do spełnienia przez zainteresowanych producentów - tzw. "Listę sprawdzającą"

WARUNKI KONIECZNE DO SPEŁNIENIA WYMOGÓW PROGRAMU SAPARD - WYMAGI PODSTAWOWE

1. Czy posiada gospodarstwo rolne?
2. Czy w dniu składania wniosku rolnik nie ukończy 50 lat?
3. Czy jest płatnikiem i nie zalega z płatnościami dotyczącymi ubezpieczeń społecznych KRUS?
4. Czy posiada stosowne wykształcenie?

Jeden z poniższych warunków musi być spełniony:

- wykształcenie rolnicze na poziomie wyższym lub średnim;
- wykształcenie nierolnicze na poziomie średnim lub wyższym i ma przeszło 5-letnie doświadczenie w samodzielnym prowadzeniu gospodarstwa;
- wykształcenie rolnicze na poziomie Zasadniczej Szkoły Rolniczej i 3 lata pracy w samodzielnym prowadzeniu gospodarstwa;
- wykształcenie podstawowe lub zasadnicze zawodowe o kierunku innym niż rolnicze i ma przeszło 10-letni staż w samodzielnym prowadzeniu gospodarstwa.

Sposób potwierdzania doświadczenia:

- zaświadczenie z KRUS określające okres ubezpieczenia wnioskodawcy w KRUS (bez uwzględnienia okresu, kiedy wnioskodawca podlegał temu ubezpieczeniu jako domownik w gospodarstwie rolnym)
- dokumentacja określająca okres, w którym wnioskodawca był właścicielem lub dzierżawcą gospodarstwa rolnego.

5. Czy posiada lub będzie posiadał rachunek bankowy, na który ma być przekazana pomoc finansowa z programu SAPARD?

JAKIE SĄ NAJWAŻNIEJSZE PRZYCZYNY NIEPEŁNIENIA WYMOGÓW WŚRÓD ZAIKTERESOWANYCH PRODUCENTÓW?

1. Praca zawodowa właściciela gospodarstwa i ubezpieczenie w ZUS;
 2. Za krótki okres samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego, szczególnie przy zasadniczym wykształceniu;
 3. Nieodpowiednia (najczęściej wyższa w stosunku do wymaganej) skala produkcji w gospodarstwie; dotyczy to głównie trzody chlewnej.
- Jeśli rolnik spełnia podstawowe kryteria, można rozpocząć procedurę przygotowania dokumentacji.

Poniżej przedstawię kolejne etapy ubiegania się o dofinansowanie z programu SAPARD.

1. W biurze Rejonowego Zespołu Doradztwa Rolniczego lub w Starostwie Powiatowym w Pszczynie rolnik otrzymuje niezbędne dokumenty:

- wniosek
- biznes plan
- wykaz załączników (we wniosku)

2. W oparciu o dane z gospodarstwa rolnego oraz analizę wyników produkcyjnych z 2001 roku i plany odnośnie inwestycji należy opracować biznes plan dla planowanego schematu

- restrukturyzacja produkcji mleka - schemat 2.1
- modernizacja gospodarstw specjalizujących się w produkcji zwierząt rzeźnych (trzoda chlewna, drób, owce, bydło mięsne) - schemat 2.2
- zwiększenie różnorodności produkcji gospodarstw rolnych - schemat 2.3

3. Wypełniony wniosek, biznes plan wraz z kompletem załączników rolnik składa do Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Częstochowie,

4. Oddział regionalny ARiMR rozpatruje wniosek i dokonuje wizji lokalnej w gospodarstwie rolnika. W razie znalezienia niedopatrzeń we wniosku lub przy braku jakiegoś załącznika ARiMR prosi rolnika listownie o uzupełnienie dokumentów.

5. Następnym etapem jest przekazanie dokumentów rolnika do Regionalnego Centrum Doradztwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich do Wrocławia w celu oceny technologiczno-ekonomicznej i zgodności z normatywami obowiązującymi w Polsce i Unii Europejskiej.

W przypadku stwierdzenia pomyłki nie ma możliwości wniesienia poprawki.

RCDiROW ma 6 dni na ocenę dokumentów.

6. Dokumenty z RCDiROW w Wrocławiu wracają do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do Częstochowy do ostatecznej oceny

końcowej. Oddział zaprasza rolnika do podpisania umowy.

Czas potrzebny od złożenia wniosku do podpisania umowy może wynosić 2 miesiące.

7. W Regionalnym Oddziale ARiMR w Częstochowie następuje podpisanie umowy z rolnikiem.

8. Wówczas rolnik może rozpocząć inwestycję.

Uwaga! Nie można rozpocząć inwestycji przed podpisaniem umowy z ARiMR.

9. Najpóźniej do 10.08.2003 r. rolnik składa wniosek do ARiMR. Płatność następuje po zakończeniu inwestycji.

Do rolnika wysłana jest kontrola z ARiMR. Jeśli inwestycja jest zrealizowana zgodnie z założeniami, rolnik otrzymuje pieniądze z funduszu SAPARD w ciągu 3 miesięcy.

W powiecie pszczyńskim schemat 2.3 cieszy się największym zainteresowaniem producentów.

Na jaki cel można przeznaczyć środki finansowe ze schematu 2.3:

- budowę, modernizację lub wyposażenie budynków gospodarczych;
- zakup maszyn, urządzeń do produkcji rolnej;
- zakup maszyn i urządzeń służących do przygotowania podstawowego przetwórstwa prowadzonego na poziomie gospodarstwa;
- zakup stada podstawowego dla nowo wrowadzanego kierunku (z wyjątkiem bydła, trzody, owiec, kur, kaczek, gęsi, indyków);
- przygotowanie bazy produkcyjnej dla działu specjalnej produkcji rolniczej;
- przedsięwzięcia związane z rozszerzeniem dotychczasowej działalności gospodarstwa na produkcję ogrodniczą (warzywnictwo, sadownictwo, szkółkarstwo, produkcja roślin ozdobnych, w tym kwiatów) i inne działy produkcji roślinnej (np. zioła, wiklina).

NA JAKI POZIOM POMOCY FINANSOWEJ MOŻE LICZYĆ PRODUCENT ROLNY Z FUNDUSZU SAPARD?

Wysokość pomocy finansowej zależy od rodzaju schematu:

- Restrukturyzacja produkcji mleka - 85 000 zł, maksymalnie 110 000 zł przy budowie urządzeń do przechowywania gnojowicy;
- Modernizacja gospodarstw specjalizujących się w produkcji bydła mięsnego - 50 000 zł, maksymalnie 70 000 zł, przy budowie urządzeń do gnojowicy;
- Odbudowa produkcji owczarskiej, modernizacja produkcji drobiu - 50 000 zł;
- Modernizacja produkcji trzody chlewnej - 65 000 zł;
- Zwiększenie różnorodności produkcji gospodarstw rolnych - 50 000 zł.

Niezbędne do kompletu dokumentów są załączniki. Ich wykaz podany jest we wniosku.

Do realizacji inwestycji rolnik może skorzystać z kredytu preferencyjnego w Banku Gospodarki Żywnościowej, Banku Ochrony Środowiska lub Banku Inicjatyw Społeczno - Ekonomicznych. Oprocentowanie kredytów wynosi około 10 proc. w skali rocznej.

Sabina Ciszewska - Sek
Kierownik Rejonowego Zespołu
Doradztwa Rolniczego w Pszczynie

Bardziej czuje się prezenterem niż DJ-em. Uważa, że każdy powinien mieć swoją pasję. On swoją już znalazł. 7 lat temu przeprowadził się z rodzinnymi Pawłowicami do Suszca. Rozmowa z Dariuszem Niezgodą

Jak zorganizować wesele bezalkoholowe?

- Zaczynałeś od dyskotek w remizie strażackiej w Pawłowicach?

- Tam zaczynałem, ale to było dawno temu. Już nawet nie pamiętam, w którym roku to było.

- Skąd ta pasja?

- Zawsze lubiłem muzykę i sprzęt grający. Nie można jednak robić wszystkiego naraz. Żeby na poważnie zająć się DJ-owaniem, trzeba mieć odpowiedni sprzęt - dobrą konsolę. DJ to ktoś, kto lansuje muzykę. Niektórzy miksują na winylach, wartych 60 złotych. A jedna płyta przecież nie wystarczy. Ktoś powiedział, że można na tym zarobić.

Wysnę jednak, że nie w Polsce. A tak w ogóle to moja rodzina jest bardzo muzykalna. Każdy na czymś gra. Żałuję, że ja też nie potrafię.

- Prowadzisz w Pawłowicach dyskoteki dla młodzieży. Widzieliśmy cię też na kilku festynach. Czujesz się DJ-em czy prezenterem?

- DJ robi muzykę, a prezenter show. Ja, przede wszystkim prowadzę wesela, festyny i inne imprezy.

- Prowadziłeś ostatni festyn w Pawłowicach. Wymień inne imprezy z twoim udziałem.

- Koncert Eleni tutaj, w Pawłowicach, "Zymlok Party" w Żorach, występ mażorettek. Każda im-

preza jest inna. Każda wymaga innego prowadzenia. Miałem ostatnio wesele, której nutą przewodnią była Szkocja. Pani młoda wykłada język angielski, a pan młody pasjonuje się muzyką poważną. Płyty przywozi nawet z Austrii. Spotkał się aż trzy razy, aby ustalić repertuar.

- Chyba nie jest łatwo prowadzić imprezy?

- Przede wszystkim trzeba obserwować ludzi, jak się bawią. Czasami trzeba zachęcać do zabawy, powiedzieć coś dowcipnego. Nie ma tutaj schematu. Każda impreza jest inna, na każdej są inni ludzie. Potrafię ocenić, co się ludziom może spodobać. Myślę, że gdyby pierwsze moje występy były nieudane, nie robiłbym tego dalej.

- Uczyłeś się wszystkiego sam?

- Skończyłem kurs, organizowany w Wojewódzkim Ośrodku Kultury w Katowicach. Wykłady prowadził m.in. Jacek Pluta, właściciel dyskoteki "Megabit". Mieliśmy zajęcia z muzyki, techniki i tańca. Praktykę zdobywaliśmy w jednej z katowickich dyskotek. Podpatrywałem też innych, a później próbowałem.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Sabina Bartecka

Za uszkodzenie "chipa" zapłacimy 50 złotych, a za nieprzebranie regulaminu będziemy musieli opuścić obiekt i to bez zwrotu kosztów. By uniknąć tego typu sytuacji, zanim udamy się na basen, najpierw przyjrzymy się regulaminowi, który został opracowany dla "Wodnego Raju". Informacje tam zawarte mogą okazać się przydatne zarówno dla tych, którzy chcą wybrać się tam po raz pierwszy, jak i dla tych, którzy są stałymi bywalcami pływalni. Dzięki temu na pewno unikniemy ewentualnych nieprzyjemności, a pobyt w "Wodnym Raju" okaże się miłym wspomnieniem

SZCZEGÓŁOWY REGULAMIN KRYTEJ PŁYWALNI

1. Do szatni wchodzi się obowiązkowo w zmiennym obuwiu (klapki).

2. Szafkę otwiera się poprzez przyłożenie właściwego "chipa" (numer "chipa" musi odpowiadać numerowi szafki) do białego czytelnika i pociągnięcia galki drzwiczek (patrz rysunek).

3. Po przebraniu się należy sprawdzić, czy pozostawione rzeczy nie wystają z szafki i zamknąć ją poprzez zatrzasknięcie drzwiczek.

4. Należy sprawdzić poprawność zamknięcia szafki.

5. W szatniach, prysznicach oraz hali basenowej należy zachować spokój i kulturę osobistą.

6. Po wyjściu z szatni i skorzystaniu z suszarki należy osobiście oddać "chipa" w kasie i uregulować ewentualną dopłatę.

7. Po oddaniu "chipa" powrót jest zabroniony.

8. Osoby naruszające porządek publiczny lub przepisy niniejszego regulaminu, ramowego regulaminu krytej pływalni i regulaminu zjeżdżalni będą usuwane z obiektu bez zwrotu kosztów wstępu.

9. Za uszkodzenie "chipa" pobierana będzie opłata w wysokości 50 zł.

10. Za rzeczy pozostawione w szafkach, szatni, przebieralni i hali basenowej pływalnia nie ponosi odpowiedzialności.

Przetarg ustny na wynajem pomieszczenia w ZSO

Zarząd Gminy Pawłowice ogłasza przetarg ustny na wynajem w ZSO Pawłowice pomieszczenia o pow. 22 m kw., wyposażonego w energię elektryczną, ciepłą i zimną wodę z przeznaczeniem na prowadzenie bufetu szkolnego.

Licytacja odbędzie się dnia 10 września 2002r. o godz. 9.00 w Urzędzie Gminy w Pawłowicach przy ul. Zjednoczenia 60.

Istnieje możliwość obejrzenia pomieszczenia w dniu 9 września br. w godz. 10.00-12.00. Osoby przystępujące do licytacji winny wpłacić wadium w wys. 200,00 zł. na konto Urzędu Gminy do 10 września br. do godz. 8.00.

Licytacja sprzętu medycznego

Urząd Gminy Pawłowice ogłasza przetarg ustny nieograniczony w formie licytacji sprzętu po zlikwidowanym Samodzielnym Publicznym Gminnym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Pawłowicach, znajdującego się w budynku przy ulicy Ligonia 48 w Krzyżowicach - dzierżawionego przez NZOZ "Zdrowie" Sp. z o.o.

Przetarg odbędzie się dnia 10 września 2002r. (tj. wtorek) o godzinie 12.00 w Krzyżowicach, ul. Ligonia 48 (Ośrodek Zdrowia).

Wykaz sprzętu przeznaczonego do licytacji znajduje się w pokoju nr 20 Urzędu Gminy i jest dostępny w godzinach od 8.00 do 14.00.

Istnieje możliwość zapoznania się ze stanem technicznym sprzętu dnia 9 września br. w godzinach od 10.00 - 12.00 w sposób nie kolidujący z usługami świadczonymi przez obecnego dzierżawcę.

Dodatkowych informacji udziela p. Grażyna Tekla pod numerem telefonu: 4721 - 701, wew. 317.

Liczba wydania

W lipcu i sierpniu Gminną Bibliotekę Publiczną odwiedziło 1500 czytelników. Wypożyczyli oni łącznie 4830 książek. Dla porównania, w poprzednie wakacje 1300 czytelników przeczytało o 700 książek mniej.

Dane z Dziennika Biblioteki Publicznej w Pawłowicach

Telefon Komisariatu w Pawłowicach
47 - 21 - 997 czynny całą dobę

KRONIKA POLICYJNA



Pogoń za maluchem

Kierowca fiata 126 p podczas cofania na parkingu przy KWK "Pniówek" wjechał do zaparkowanego tam samochodu marki Opel Tigra. Następnie nie czekając na kierowcę uszkodzonego pojazdu odjechał z miejsca zdarzenia. Nie ujechał daleko. W pościg za zbiegiem ruszył kierowca opła. Obaj panowie spotkali się przy ul. Polnej 17 w Pawłowicach. Mężczyzn zatrzymali funkcjonariusze policji, gdyż żaden z nich nie przyznał się do prowadzenia pojazdów. Dlaczego się nie przyznali? Otóż panowie ścigali się pod wpływem alkoholu. Obaj zostali zatrzymani w Izbie Wytrzeźwień w Tychach.

Do zdarzenia doszło 9 sierpnia po południu.

Potrącił rowerzystę

10 sierpnia ok. godz. 14.35 na skrzyżowaniu ulic: Mickiewicza i Polnej w Pawłowicach, potrącono rowerzystę. Poszkodowany mężczyzna na skutek wypadku został odwieziony do szpitala w Jastrzębiu Zdroju, gdzie założono mu gips.

Kolejny udekmier

10 sierpnia ok. godz. 16.30 w Pawłowicach na skrzyżowaniu dwupasmówki z ul. Cieszyńskiej samochód ciężarowy uderzył w forda eskorta.

Do kolizji doszło, kiedy jadąca fordem kobieta zatrzymała się na dwupasmówce, chcąc skręcić w lewo w ulicę Pszczyńską. Jadący za pojazdem samochód ciężarowy usiłował wyminąć stojącego forda z prawej strony. Zrobił

to jednak tak niefortunnie, że tyłem przyczepił uderzył w bok pojazdu. Sprawca kolizji zbiegł z miejsca zdarzenia.

Kradzieże

11 sierpnia włamano się do sklepu znajdującego się w Golasowicach przy ul. Korczaka. Wartość skradzionych przedmiotów oszacowano na 3 tys. zł.

Spawarka elektryczna wartości 150 złotych padła łupem złodzieja dwa dni później, 13 sierpnia.

Zderzyli się czołowo

Kierujący małym fiatem mieszkaniec Bielska Biała stracił panowanie nad kierownicą i zjechał nagle na lewy pas ruchu, uderzając w jadącą z przeciwka ładę. Bielszczanin nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Do wypadku doszło 13 sierpnia ok. 15. 30 na ul. Zawadzkiego w Golasowicach.

Włamanie do "LOTTO"

14 sierpnia ok. 7.20 włamano się do kiosku kolektury "Lotto" w Pawłowicach przy Zjednoczenia.

Oprac. SB

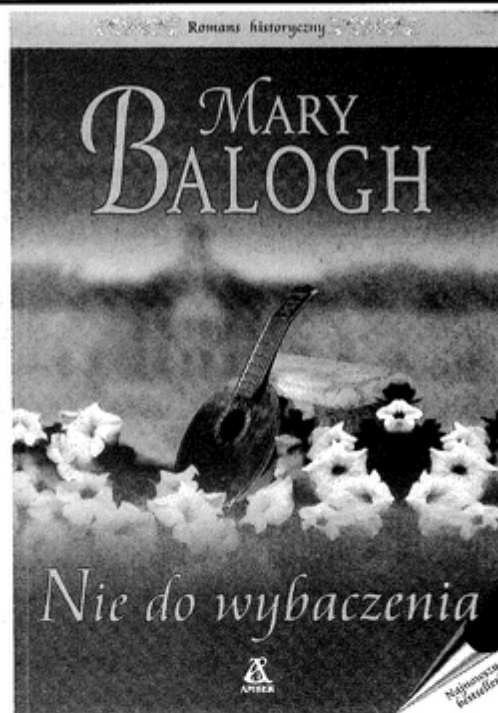
Mieszkańcy naszej gminy polecają książki!

Alina z Pawłowic, stała czytelniczka Gminnej Biblioteki Publicznej w Pawłowicach Mary Baloch "Nie do wybaczenia" - romans historyczny

Po powrocie z wojen z Napoleonem hrabia Woodfall rzuca się w wir życia towarzyskiego. Nie potrafi jednak zapomnieć o swej młodzieńczej miłości - jedynej kobiecie, którą kochał. Rozstał się z nią z goryczą i nienawiścią w sercu. Los po raz kolejny krzyżuje ich ścieżki. Oboje odkrywają, że nadal łączy ich miłość, a dzieli rodowa nienawiść...

Pani Alina przyznaje, że lubi książki, które dobrze się kończą. - *Moje ulubione nie opisują czasów współczesnych. Opowiadane historie dzieją się zawsze na tle ważnych wydarzeń historii XVIII i XIX wieku. Bohater, mimo że swoje musi przejść, wychodzi z opresji cało.*

Jak książka dobrze się kończy, to i człowiek jest szczęśliwszy. Dlatego najgorsze do czytania były dla mnie historie życia muzulmanek. Dwie takie przeczytałam. Co te kobiety muszą w życiu przechodzić! - mówi pani Alina. - Zdecydowanie wolę romanse. Zwłaszcza Wydawnictwa Da Capo. One zawsze dobrze się kończą. Tak, jak i "Nie do wybaczenia". Więcej już nie zdradzam, niech czytelnicy przekonają się sami. Not. SB



Czy wiecie, że

Gminna Biblioteka Publiczna w Pawłowicach prowadzi wyprzedzając książek, wycofanych z biblioteki. Za 50 groszy można kupić m.in. sensacyjne reportaże popularnej kiedyś serii "Ekspres Reporterów".

Od 1 września biblioteka publiczna w Warszowicach, mieszcząca się w budynku sali gimnastycznej, wykonuje usługi ksero. Jedna strona formatu A-4 kosztuje 20 groszy, a formatu A-3 - o 10 groszy więcej.

Biblioteki Publiczne na terenie gminy prowadzą sprzedaż "Racji Gminnych".

Piłka znowu w grze

Okręgówka

(10 sierpnia) Pniówek Pawłowice pauzował
(15 sierpnia) Pniówek Pawłowice - Orzeł Mokre 2:1
W tabeli prowadzi Wawel Wirek - 6 pkt. (stosunek bramek 9:1), drugi jest Nadwiślan Góra - 6 pkt (3:1), a trzeci Górnik Czerwionka - 4 pkt (7:4). Pniówek zajmuje ósme miejsce - 3 pkt (2:1).

Klasa A

(10 sierpnia) LKS Woszczyce - KS Warszowice 0:3
(15 sierpnia) KS Warszowice - Unia II Bieruń Stary 4:0
(18 sierpnia) MKS Łędziny - KS Warszowice 1:1
W tabeli prowadzi Znicz Jankowice - 9 pkt. (11:3) przed KS Warszowice - 7 pkt. (8:1) i LKS Łąka - 7 pkt. (8:3).
Opracował Henryk Tchórz

Czwartki w bibliotece

Co czwartek przez cały okres wakacji w Gminnej Bibliotece Publicznej w Pawłowicach odbywały się konkursy dla dzieci. Od samego początku zajęcia, prowadzone przez dyrektor biblioteki panią Halinę Mańkę, cieszyły się dużym zainteresowaniem najmłodszych.

Podczas zajęć dzieci musiały wykazać się znajomością lektur. Pytania dotyczyły autorów, tytułów i treści przeczytanych książek. Młodsze dzieci rysowały i rozwiązywały zgadywanki. Dzieciom bardzo się podobało.

- *Jest super* - twierdzą zgodnie uczestnicy czwartkowych spotkań.

W nagrodę za udział w eliminacjach dzieci otrzymywały słodczyce, a finaliści konkursu (Joanna Kwaśniak, Beata Pinda i Justyna Stokłosa) nagrody książkowe. SB



Foto SB

Finaliści konkursu razem z panią dyrektorem.

Organizatorzy: Urząd Gminy Pawłowice, Starostwo Powiatowe w Pszczynie, Gminny Ośrodek Kultury w Pawłowicach, Rada Sołectwa i KGW w Jarząbkowicach

DOŻYNKI GMINNO-POWIATOWE

JARZĄBKOWICE - 22 września

14.00 - Msza polowa przy Domu Ludowym w Jarząbkowicach

15.00 - korowód dożynkowy

15.30 - część oficjalna

16.00 - występy artystyczne zespołów: "Jarząbkowianki", "Rudołtowie" i "Frydkowianie"

17.00 - koncert orkiestry dętej KWK "Pniówek"

18.00 - gry i zabawy dla najmłodszych

19.00 - występ kabaretu "Masztalscy"

20.30 - zabawa ludowa

21.30 - pokaz ogni sztucznych

Ponadto:

- loteria dożynkowa

- wystawa zwierząt, kwiatów i krzewów

- plac zabaw dla dzieci

- tradycyjna grochówka i kołocz dożynkowy

- dobrze zaopatrzony bufet

Zapraszamy!

Sukcesy młodzieży z Pielgrzymowic

W ataku na pozycje liderów

Staraniem zarządu LKS "Strażak" Pielgrzymowice udało się zmienić podójg rozgrywek z tyskiego na skoczowski.

Zmiana ta podyktowana była przede wszystkim względami finansowymi. Jej skutkiem jest ograniczenie kosztów transportu młodzieży na rozgrywane mecze. Przypomnijmy, że w sekcji piłki nożnej LKS "Strażak" Pielgrzymowice grają cztery drużyny: seniorzy, juniorzy, trampkarze starsi i trampkarze młodszy.

Aby podnieść juniorom poprzeczkę, zarząd klubu postanowił zgłosić ich do rozgrywek w ramach Ligi Juniorów.

A oto dotychczasowe wyniki spotkań.

Seniorzy:

KKS Zebrzydowice - LKS Pielgrzymowice 4:0

LKS Pielgrzymowice - LKS Zamarski 2:0

KS Ustroń II - LKS Pielgrzymowice 2:3

LKS Pielgrzymowice - LKS Kisielów 5:0

Strzelcy bramek:

Zbigniew Kielkowski - 6; Bogdan Bazgier - 2; Marcin Bielecki - 1; Adam Stuchlik - 1.

W tabeli prowadzą Zebrzydowice przed Goleszowem i Dębowcem. Pielgrzymowice po czterech meczach zajmują czwarte miejsce (9 pkt, stosunek bramek 10:6).

Juniorzy: Pierwszy mecz - pauza.

LKS Pielgrzymowice - Zryw Bąków 4:2

Bramki zdobyli:

Tomasz Stuchlik - 2; Bartłomiej HOLEKSA - 1; Stanisław Jendzierowski.

Oprac. Henryk Opacki

SPECJALISTYCZNY GABINET STOMATOLOGICZNY

przy Gabinetach Lekarskich
Pawłowice, ul. Świerczewskiego 17
Wznowił działalność od 5 sierpnia br.

* Wykonujemy szeroki zakres usług stomatologicznych
w tym NARKOZY (protezy natychmiastowe)

Rejestracja: od poniedziałku do niedzieli przez cały dzień pod numerem telefonu
4722759 lub 0605208411



Oferujemy NISKIE CENY
i profesjonalne leczenie!
Zapraszamy!
Również w sobotę!

AGA KOMPUTER

- ☞ SPRZEDAŻ SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO NA INDYWIDUALNE ŻYCZENIE KLIENTA, Z DOSTAWĄ DO DOMU
- ☞ NAPRAWA KOMPUTERÓW ORAZ POMOC W ICH ROZBUDOWIE

GWARANTUJEMY: KONKURENCYJNE CENY, SZYBKĄ REALIZACJĘ ZAMÓWIEŃ, KORZYSTNE GWARANCJE!

AGA
Komputer

WARSZOWICE, ul. Osieńska 6
tel. 47 29 777 lub 0 600 033 807

ZAPRASZAMY!

AGA
Komputer



Foto Zofia Tchórz

1 czerwca na ślubnym kobiercu stanęli Katarzyna Oleś z Warszowie i Wojciech Jarczok także z Warszowie.



Foto Zofia Tchórz

15 czerwca w kościele pw. Powyższenia Krzyża Świętego w Pawłowicach wspólną drogę życia rozpoczęli Anita Pawelec i Waldemar Rusin - oboje z Pawłowic.



Foto Zofia Tchórz

17 sierpnia sakramentalne „tak” powiedzieli sobie Marzena Świąńczyk z Pawłowic i Mieczysław Karnas z Bziaz

Nasi najmłodszy

Do grona najmłodszych mieszkańców naszej gminy w ostatnich miesiącach dołączyły następujące dzieciaczki:

* *Natalka Kielkowska z Jarząbkowic, córka Justyny i Ireneusza, ur. 18 czerwca,*

* *Wojtek Śmieja z Pawłowic, syn Pelagii i Stefana, ur. 10 lipca,*

* *Agnieszka Janulek z Pawłowic, córka Bogumiły i Alojzego, ur. 11 lipca,*

* *Wiktorek Radecki z Pawłowic, syn Edyty i Marka, ur. 12 lipca,*

* *Laura Buczkowska z Golasowic, córka Marioli i Mirosława, ur. 15 lipca,*

* *Magdalena Dudek z Pielgrzymowic, córka Barbary i Felicjana, ur. 18 lipca,*

* *Ania Lala z Warszowie, córka Joanny i Janusza, ur. 25 lipca,*

* *Kamilek Ochojski z Golasowic, syn Lucyny i Piotra, ur. 8 sierpnia.*



Śczęśliwym rodzicom gratulujemy! Życzymy wielu radosnych chwil!

Wydawnictwo Gminnego Ośrodka Kultury w Pawłowicach - Redaktor Sabina Bartecka

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Nie zamawianych materiałów redakcja nie zwraca.

Zastrzega też sobie prawo do skrótów i opracowania redakcyjnego dostarczonych tekstów.

Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 67; tel. 47-22-570

Skład i druk: KAGA-DRUK Katowice, tel. 255-34-18, 209-05-48, kaga@katowice.mtl.pl

RAGJE
GMINNE